

11 czerwca 2007



Krwiodawcy w Urzędzie

Wiele wskazuje na to, że w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Świętokrzyskiego powstanie Klub Honorowych Dawców Krwi. Inicjatywa podjęta została przez pracowników i jest odpowiedzią na ogromne zapotrzebowanie na ten najcenniejszy dar wśród świętokrzyskich placówek służby zdrowia. Rozmowa z inicjatorem ruchu, Leszkiem Wnętrzakim z Departamentu Promocji, Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego. <?xml:namespace prefix = o ns = "urn:schemas-microsoft-com:office:office" />

Wiele wskazuje na to, że w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Świętokrzyskiego powstanie Klub Honorowych Dawców Krwi. Inicjatywa podjęta została przez pracowników i jest odpowiedzią na ogromne zapotrzebowanie na ten najcenniejszy dar wśród świętokrzyskich placówek służby zdrowia. Rozmowa z inicjatorem ruchu, Leszkiem Wnętrzakim z Departamentu Promocji, Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego. <?xml:namespace prefix = o ns = "urn:schemas-microsoft-com:office:office" />

Skąd wziął się ten pomysł?

Leszek Wnętrzak: - Podczas przygotowań do Finału WOŚP rozmawiałem z dyrektorem Szpitala Dziecięcego w Kielcach Włodzimierzem Wielgusem o powtarzających się problemach z zaopatrzeniem w krew, która jest niezbędna przy wykonywaniu wielu zabiegów. Kiedy pomyślałem, że kiedyś dla jakiegoś dziecka może zabraknąć krwi, postanowiłem działać.

Dlaczego akurat Pan?

Leszek Wnętrzak: - Ponieważ od wielu lat jestem Honorowym Dawcą Krwi i sądzę, że po oddaniu <?xml:namespace prefix = st1 ns = "urn:schemas-microsoft-com:office:smartsheet" />15 litrów jestem dobrym przykładem tego, że jest to jak najbardziej bezpieczne i nie jest niczym nadzwyczajnym. Pomyślałem, że skoro stać na to mnie, to zapewne wielu innych również. Krótka sonda przeprowadzona wśród koleżanek i kolegów z pracy umocniła mnie w przekonaniu, że należy zorganizować akcje krwiodawstwa wśród pracowników naszego urzędu, bo chętnych nie zabraknie...

Jakie są efekty dotychczasowych działań?

Leszek Wnętrzak: - W dotychczasowych akcjach wzięło udział ponad 80 osób, z różnych względów nie wszyscy mogli zostać dawcami, ale sądzę, że 50 osób, które ofiarowały w sumie ponad 20 litrów krwi to jest bardzo dobry wynik.

Co dalej z krwiodawstwem w Urzędzie Marszałkowskim?

Leszek Wnętrzak : - Idea, która nam przyświeca jest nie tylko zbiórka krwi, ale przede wszystkim promowanie krwiodawstwa. Sam jestem ojcem i wiem, że żaden rodzic nie chciałby usłyszeć z ust lekarza, że zabrakło krwi dla jego dziecka w momencie gdyby zaistniała potrzeba podania tego najcenniejszego leku. Z rozmów, które przeprowadziłem z kilkoma osobami w naszym Urzędzie wynika, że istnieje sprzyjający klimat do powołania Klubu Honorowych Dawców Krwi w i właśnie taką możliwość rozważamy. Jestem po pierwszej rozmowie z PCK, podczas której sprawdziłem tryb powoływania i zasady działania takiego klubu.

Kto wam pomaga w waszych akcjach?

Leszek Wnętrzak: – Nie byłoby mowy o żadnych akcjach, gdyby nie nasi pracownicy, którzy bezinteresownie angażują się w te działania. Współpracujemy też z Europejską Fundacją Honorowych Dawców Krwi, która patronuje naszym akcjom oraz z Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Kielcach.